

Sygn. akt I C 780/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Irena Mleczko

Ławnicy :

Protokolant: : sekr. sądowy Magdalena Konczewska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r. w Toruniu

przy udziale : /

sprawy z powództwa E. U. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. U. (1) kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2012r.
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 820 zł (osiemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów sądowych
3. pozostałe koszty procesu znosi wzajemnie między stronami
4. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 3.750 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których zwolniona była powódka
5. pozostałymi kosztami sądowymi od uiszczenia których zwolniona była powódka obciąża Skarb Państwa

Sygn. akt I C 780/13

UZASADNIENIE

E. U. (1) wniosła w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej. Powódka domagała się od pozwanej wskazanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w związku ze śmiercią swojej matki, która zmarła w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku drogowym spowodowanym przez M. W., ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Swoje roszczenie powódka wywodziła z treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Powódka wskazała, że pozwana decyzją z dnia 7 marca 2013 r. odmówiła powódce wypłaty zadośćuczynienia.

W piśmie procesowym wniesionym dnia 1 lipca 2013 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Wskazała, że odpowiedzialność Towarzystwa (...) za szkody spowodowane

w związku z ruchem pojazdów mechanicznych jest ograniczona treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t. j. Dz.U.2013.392), tj. obejmuje ona odpowiedzialność za szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W katalogu tym brak jest natomiast odpowiedzialności za szkodę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych, którą powódka powoływała jako podstawę swojego roszczenia. Z uwagi zaś na to, iż do wypadku doszło przed dniem 3 sierpnia 2008 r., powódka nie może opierać swojego roszczenia na dyspozycji art. 446 § 4 kc, bowiem przepis ten jeszcze wówczas nie obowiązywał. Nadto pozwana wskazała, że powódka nie przytoczyła żadnych dowodów, wskazujących na szczególną więź łączącą ją z matką. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła także zarzut zawyżenia roszczenia powódki, wskazując, iż kwota, której domaga się ona tytułem zadośćuczynienia, nie jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Pozwana zakwestionowała także wysokość kosztów zastępstwa procesowego, których zasądzenia domagała się powódka, podnosząc, iż żądana kwota nie jest uzasadniona nakładem pracy pełnomocnika.

Sąd ustalił, co następuje:

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z dnia 27 października 2006 r., sygn. akt II K 20/06, M. W. uznana została za winną tego, że dnia 31 października 2005 r. w J., znajdując się w stanie nietrzeźwości o zawartości 0,76 mg/l w wydychanym powietrzu i kierując samochodem osobowym marki F. (...), umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc prostym odcinkiem drogi prowadzącej z P. w kierunku L. nie zachowała odstępów od jadących przed nią prawidłowo w tym samym kierunku rowerzystów, w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania uderzyła prawym przodem swojego pojazdu w tył roweru kierowanego przez H. U., powodując jej upadek i obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, urazu kręgosłupa szyjnego i klatki piersiowej, które spowodowały jej zgon, po czym uderzyła przodem pojazdu w tył roweru kierowanego przez E. U. (2), powodując u niej obrażenia ciała w postaci urazu mózgowego, który spowodował jej zgon, a następnie uderzyła przodem pojazdu w tył roweru kierowanego przez E. U. (1), powodując jej upadek i wpadnięcie do wnętrza kierowanego przez siebie samochodu, co spowodowało u niej wstrząśnienie mózgu, krwawienie podpajęczynówkowe pourazowe, złamanie szyjki kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, stłuczenie łokcia prawego, stłuczenie i otarcie naskórka goleni lewej oraz okolicy łądźwiowej lewej, czym naruszyła czynności jej ciała na okres powyżej 7 dni. Wyrok skazujący M. W. za przypisane jej przestępstwo został następnie utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt IX Ka 9/07.

/dowód: - wyrok SR w Wąbrzeźnie z dnia 27 października 2006 r., II K 20/06, k. 134-135,

- wyrok SO w Toruniu z dnia 22 lutego 2007 r., IX Ka 9/07, k. 136/

M. W. posiadała obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów komunikacyjnych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W..

/okoliczność bezsporna/

Po wypadku, w związku z doznanymi obrażeniami, E. U. (1) ok. 2 miesiące przebywała w szpitalu. Z uwagi na zły stan zdrowia, lekarze zabronili informowania jej o śmierci matki. Nie mogła ona także uczestniczyć w jej pogrzebie. O tym, że matka nie żyje, E. U. (1) dowiedziała się dopiero po powrocie do domu ze szpitala, po Nowym Roku. Początkowo była w szoku i nie chciała uwierzyć w śmierć matki. Uwierzyła w nią dopiero gdy siostra zawiozła ją na grób E. U. (2). Po powrocie ze szpitala w okresie od 18 stycznia 2006 r. do 15 marca 2006 r. E. U. (1) korzystała z pomocy psychologicznej w (...) Centrum Pomocy (...) w W.. Dwa-trzy razy w tygodniu uczęszczała na spotkania, raz była także konsultowana w szpitalu.

/dowód: - przesłuchanie powódki, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 czerwca 2013 r. 00:03:58-00:09:18/

- dokumentacja medyczna E. U. (1) k. 77-81,

- zaświadczenie (...) Centrum Pomocy (...) w W. k. 52,
- dokumentacja z terapii psychologicznej powódki k. 63-76,
- opinia biegłego z zakresu psychiatrii k. 137-140/

W chwili śmierci matki E. U. (1) miała 16 lat. Matka wychowywała ją samotnie, ponieważ ojciec zmarł, gdy E. U. (1) miała zaledwie 1 rok. E. U. (1) była bardzo zżyta z matką, była to dla niej najważniejsza osoba. Spędzały razem wiele czasu, wspólnie chodziły w odwiedziny do babci, gotowały. E. U. (1) codziennie wspomina matkę i jeździ na cmentarz. W rocznicę śmierci oraz imieniny matki E. U. (1) zamawia msze w jej intencji i kupuje kwiaty. W dalszym ciągu każda rzecz jej o niej przypomina, zaś szczególnie odczuwa jej brak przy okazji Dnia Matki i Świąt.

/dowód: przesłuchanie powódki, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 czerwca 2013 r. 00:08:05, 00:09:18, 00:11:44-00:12:42, 00:25:44-00:29:42/

W związku ze śmiercią matki E. U. (1) cierpi na zespół stresu pourazowego. Nadal trwa u niej proces żałoby. Napotyka trudności w sferze emocji i jest skłonna do okazywania przygnębienia w sytuacjach przypominających jej skutki wypadku. Mimo terapii negatywne emocje utrzymują się i wymagają dalszego postępowania terapeutycznego. W dalszym ciągu u E. U. (1) występuje także nadwrażliwość ze skłonnością do obniżenia nastroju i płaczu na pewne grupy bodźców emotogennych, np. związanych z zajęciem miejsca kierowcy w samochodzie. U E. U. (1) utrzymuje się także osłabienie procesów pamięci, związane z zespołem stresu pourazowego. Stan, w którym aktualnie znajduje się E. U. (1), związany jest zarówno z utratą matki, jak i z obrażeniami, których powódka sama doznała, będąc poszkodowaną w wypadku.

/dowód: - opinia biegłego z zakresu psychologii k. 88-89,

- uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychologii, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 lutego 2014 r. 00:02:56-00:19:30,
- opinia biegłego z zakresu psychiatrii k. 137-140,
- uzupełniająca opinia biegłego z zakresu psychiatrii, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 8 lipca 2014 r. 00:01:18/

Od śmierci matki E. U. (1) mieszka z bratem oraz starszą siostrą, która stała się jej rodziną zastępczą. W domu rodzeństwa zamieszkała także ciotka H. C.. Przez ok. pół roku od powrotu ze szpitala E. U. (1) miała indywidualny tok nauczania i nie chodziła do szkoły. Po powrocie do szkoły przeniosła się do innej klasy z uwagi na obniżenie wyników w nauce. W 2008 r. skończyła Technikum Ekonomiczne. Obecnie uczy się w (...) Szkole (...) i rozpoczęła kurs fryzjerski. Utrzymuje się z renty po rodzicach w kwocie 1.180 zł miesięcznie.

/dowód: przesłuchanie powódki, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 czerwca 2013 r. 00:10:18-00:11:04, 00:13:13, 00:19:25-00:21:20/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o okoliczności bezsporne, przesłuchanie powódki, opinie biegłych oraz dowody z dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne, albowiem były one jasne, spójne i logiczne. Powódka w sposób wyważony zrelacjonowała swoje przeżycia związane ze śmiercią matki. Jej relacja znajdowała ponadto odzwierciedlenie w treści opinii biegłych, oceniających jej stan psychiczny.

Sąd podzielił w całości sporządzone w sprawie opinie biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii. Opinie te sporządzone zostały przez osoby kompetentne, dysponujące fachową wiedzą z zakresu przedmiotowego wykonywanych opinii. Opinie te były nadto jasne, spójne i dostarczały odpowiedzi na pytania sformułowane w treści postanowień dowodowych. Należy także zauważyć, że przedmiotowe opinie w pełni ze sobą korespondowały i nie budziły wątpliwości tak Sądu, jak i stron postępowania.

W ocenie Sądu dokumenty zgromadzone w aktach sprawy również uznać należało za wiarygodne, albowiem ich autentyczność i zgodność z rzeczywistością nie budziły wątpliwości. Dokumenty te nie były także kwestionowane przez strony.

Przechodząc do oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, iż sporna między stronami była przede wszystkim kwestia, czy powódka może wywodzić swoje roszczenie, skierowane przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...), z treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, tj. powołując się na ochronę swojego dobra osobistego w postaci prawa do poszanowania życia rodzinnego i więzi z osobami najbliższymi.

Rozstrzygając to zagadnienie, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że zdarzenie, wskutek którego matka powódki poniosła śmierć, miało miejsce w 2005 r., a zatem przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 kc, który pozwala na przyznanie od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny osoby, która zmarła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis ten nie może zatem mieć zastosowania w niniejszej sprawie.

Roszczenie powódki znajduje jednak oparcie w treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, które to przepisy przewidują możliwość przyznania osobie, której dobro osobiste zostało naruszone, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega wątpliwości, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. W konsekwencji zatem za naruszenie tego dobra możliwe jest domaganie się zadośćuczynienia na takich zasadach, na jakich przysługuje ono w razie naruszenia każdego innego dobra osobistego.

Reasumując należy zatem stwierdzić, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152).

W dalszej kolejności przesądzenia wymaga kwestia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za krzywdę powódki, doznaną w wyniku naruszenia jej dobra osobistego. Pozwana kwestionowała bowiem, aby z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych wynikało, iż ubezpieczający odpowiedzialny jest także za wynikającą ze zdarzenia komunikacyjnego szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych. Stanowiska pozwanej w tym przedmiocie nie sposób jednak podzielić. Wspomniany przepis nie wyłącza bowiem z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. Niewątpliwie regułą jest, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym jest wyznaczana zarówno co do zasady, jak i granic odpowiedzialnością ubezpieczonego. Reguła ta może być niekiedy skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach. Wyrazem tego jest np. wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w wypadkach enumeratywnie

wymienionych w art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wskazane tam wyłączenia nie obejmują jednak w żadnym wypadku zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych, co wskazuje na konieczność rozpatrzenia wynikającego stąd roszczenia w kontekście pojęcia „szkody”, wymienionego w art. 34 wskazanej ustawy.

Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę.

Jak to zostało już wyżej powiedziane, przez śmierć danej osoby może zostać naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej, co pozwala na udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 kc. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

Z treści art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej, polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej na osobie) oraz szkody w mieniu (majątkowej). Odczytując ten przepis nie można przeoczyć, że w rozważanej sytuacji odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu.

Reasumując należy więc stwierdzić, że analizowane świadczenie nie zostało przez ustawę wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wprost, ani wyłączenia takiego nie można doszukać się w przepisie art. 34 ust. 1, określającym ogólny zakres ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Z tego wynika, iż obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 kc zostaje przejęty przez ubezpieczyciela (zob. uchwała SN z 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, Lex nr 1230027).

Przesądziwszy kwestię zasady odpowiedzialności pozwanej, należało stwierdzić, że powódka wykazała przesłanki swojego roszczenia o zadośćuczynienie, tj. fakt zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego zginęła jej matka, spowodowanego przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, a także wynikające z tego faktu zerwanie więzi rodzinnych z matką, powodujące u powódki poczucie krzywdy. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, iż nagła utrata rodzica naruszała prawo powódki do poszanowania jej więzi rodzinnych, co z kolei wywołało u powódki cierpienia przede wszystkim natury psychicznej. Rozważenia wymagał jednak zakres krzywdy powódki, a co za tym idzie – ustalenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy

zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00 OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/00 niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

W judykaturze podkreśla się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, iż ma złagodzić odczuwalność doznanej krzywdy z jednej strony, z drugiej zaś jednak nie może ono być źródłem wzbogacenia (wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka, był znaczny. Powódkę łączyła z matką szczególna więź. E. U. (2) była jedynym rodzicem powódki. Była to zarazem najbliższa powódce osoba, z którą spędzała ona wiele czasu. Należy także zauważyć, że powódka straciła matkę w młodym wieku – zaledwie szesnastu lat – tj. w czasie, kiedy była dopiero osobą nastoletnią, potrzebującą jeszcze opieki ze strony matki i bliskiej więzi z nią. Nie można tracić z pola widzenia również faktu, iż śmierć matki nastąpiła w sposób nagły i tragiczny, co potęgowało szok i ból związany z rozstaniem z bliskim członkiem rodziny. Wszystkie powyższe okoliczności świadczą w ocenie Sądu o znacznym stopniu krzywdy powódki. Na duży stopień jej cierpienia wskazywały także sporządzone w sprawie opinie biegłych, z których jasno wynikało, iż powódka w zasadzie ciągle jeszcze przeżywa żalobę po matce, nie pogodziła się z jej utratą i wymaga dalszego leczenia terapeutycznego. Potwierdzała to zresztą sama powódka w swoich zeznaniach, relacjonując, iż codziennie odwiedza grób matki, myśli o niej i nieustannie odczuwa jej brak.

Wprawdzie nie sposób oddzielić precyzyjnie krzywdy powódki wynikającej z utraty rodzica od krzywdy związanej z tym, iż ona także została poszkodowana w tym samym wypadku drogowym, jednak w ocenie Sądu fakt ten nie może wpływać umniejszająco na ocenę krzywdy powódki. Nie ulega bowiem wątpliwości (potwierdzili to także biegli), że znaczna część cierpień powódki wynikała z zerwania więzi z matką, zaś w ocenie Sądu rozmiar tych cierpień był tym większy, iż nastąpiły one właśnie w czasie, gdy powódka sama cierpiała w związku z własnym urazem. Owe traumatyczne okoliczności towarzyszące utracie matki niewątpliwie spotęgowały zatem negatywne przeżycia powódki, jakich doznawała ona w tamtym czasie, i których skutki odczuwa do dzisiaj. Można w tym miejscu wskazać na dodatkowe cierpienia wynikające chociażby z niemożności uczestnictwa w pogrzebie matki czy uzyskaniu informacji o jej śmierci dopiero 2 miesiące od czasu zdarzenia.

O tym, iż śmierć matki była dla powódki wyjątkowo trudnym przeżyciem świadczy również fakt obniżenia się jej ówczesnych wyników w nauce oraz kłopoty z pamięcią, których doświadcza w dalszym ciągu, a których przyczyną jest zespół stresu pourazowego.

Jednocześnie Sąd uznał, iż żądana przez powódkę kwota 150.000 zł byłaby kwotą zbyt wygórowaną, zważywszy na upływ czasu, jaki minął od zdarzenia (blisko 9 lat), a także fakt, iż powódka mimo wszystko częściowo zaadaptowała się do nowej sytuacji. Ukończyła szkołę i aktualnie rozpoczyna swoją drogę zawodową. Pomimo doznawanego cierpienia jest zatem zdolna do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia jest też fakt, że powódka ma oparcie w rodzinie, co z pewnością ułatwia jej w pewnym stopniu codzienne funkcjonowanie.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd stwierdził, iż kwota 75.000 zł jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy, poniesionej przez powódkę i wynagrodzi jej w odpowiednim stopniu cierpienia wynikające z nagłego i traumatycznego zerwania więzi rodzinnej z matką. Sąd orzekł zatem jak w punkcie 1 sentencji wyroku na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. W pozostałej części powództwo podlegało zaś oddaleniu.

O odsetkach od kwoty 75.000 zł orzeczono w myśl art. 481 § 1 kc zgodnie z żądaniem powódki tj. od dnia 8 marca 2012 r. do dnia zapłaty.

W punkcie 2 wyroku sąd na podstawie art.98 k.p.c. orzekł o obowiązku zwrotu na rzecz powódki połowy poniesionych przez nią kosztów sądowych , uwzględniając fakt ,iż powódka wygrała sprawę w 50% -ach. Na koszty te składały się ; opłata od pozwu – 1000 zł oraz wydatki na biegłych -639,40zł. , łącznie 1639,40 . Połowa zatem poniesionych kosztów sądowych przez powódkę po zaokrągleniu do pełnego złotego stanowi kwotę 820zł.

Pozostałe koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocników stron Sąd zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze fakt, iż strony w równym stopniu wygrały sprawę, a należne im koszty zastępstwa procesowego kształtowały się na tym samym poziomie. Stosownie do treści § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. 2013.490), koszty te, powiększone o należną opłatę od pełnomocnictwa, wynosiły dla każdej ze stron 3.617 zł. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do przyznania powódce kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, uznając, iż stopień skomplikowania sprawy i nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniały takiego rozstrzygnięcia. Przedmiotowa sprawa nie miała charakteru nadmiernie skomplikowanego, zaś czas trwania postępowania nie był długi.

Roszczenie powódki zostało uwzględnione w 50%-ach. Oznacza to, że strony winny ponieść koszty procesu w równych częściach. Powódka uiściła opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000 zł, będąc zwolniona od kosztów powyżej tej kwoty. Połowę należnej kwoty opłaty, tj. kwotę 3.750 zł, należało zatem, zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. 2010.90.594 ze zm.) pobrać od pozwanej, o czym orzeczono w punkcie 4 wyroku. Pozostałą częścią opłaty, od której powódka była zwolniona, należało zaś obciążyć Skarb Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 wymienionej ustawy , uznając ,iż z powodu sytuacji życiowej powódki , charakteru sprawy ,zachodzi szczególny wypadek pozwalający na odstąpienie od obowiązku ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia pozostałych kosztów sądowych .